

Bogdan Ferdek

Ekumeniczny wymiar polskiej mariologii posoborowej

Salvatoris Mater 16/1/4, 288-300

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przed II Soborem Watykańskim Maryja uważana była za znak podziałów konfesyjnych, zwłaszcza tych biegnących między katolikami a protestantami. Mariologia (jako dyscyplina teologiczna) narodziła się w 1602 roku, by bronić i powiększać chwałę Maryi wobec krytyki protestanckiej¹. Zdanie Mszału Rzymskiego: „Wszystkie herezje samaś zwyciężyła” stało się hasłem kontreformacji. W konsekwencji Maryja uchodziła za znak przynależności wyznaniowej. Kto wzywał Maryję, ten z pewnością nie był protestantem. Mariologiczny niż po stronie protestanckiej potęgował mariologiczny wyż po stronie katolickiej i odwrotnie. Ta dysproporcja w traktowaniu Maryi przez Kościoły chrześcijańskie jest chyba największym ekumenicznym paradoksem, bo przecież protestanci i katolicy wspólnie wyznają, że Jezus Chrystus „narodził się z Maryi Panny”; „przyjął ciało z Maryi Dziewicy”. Podczas gdy Jezus Chrystus łączy protestantów i katolików, to Maryja, z której On przyjął ciało – dzieli². Ten paradoks zauważali katolicy teologowie jeszcze przed

Ks. Bogdan Ferdek

Ekumeniczny wymiar polskiej mariologii posoborowej

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 288-300

II Soborem Watykańskim i dlatego postulowali dystans w stosunku do niektórych zasad rządzących ówczesną mariologią. Joseph Ratzinger wspomina: *Będąc młodym teologiem, jeszcze przed Soborem, zachowywałem lekki dystans do niektórych antycznych formuł. Na przykład do słynnej: ‘De Maria numquam sati’s (O Maryi nigdy dosyć). Wy-*

*dawała mi się ona przesadzona. Z trudnością też pojmowałem sens innego znanego określenia (powtarzanego w Kościele od pierwszych wieków – po niezapomnianej debacie – od kiedy Sobór Efeski proklamował w 431 roku Maryję ‘Theotókos’, Matką Boga), a mianowicie określenie Dziewicy jako ‘Pogromczyni wszystkich herezji’³. Dopiero jednak Sobór dał impuls do ekumenicznej przebudowy mariologii. Według Dekretu o ekumenizmie: *Teologię należy wykładać w aspekcie ekumenicznym⁴. Szczegółowo oznacza to, że teologię należy wykładać prawidłowo, a nie polemicznie⁵; z pełną jasnością unikając fałszywego irenizmu⁶; głębiej**

¹ R. LAURENTIN, *Stanisław Napiórkowski. Teologiczna kariera w świetle Soboru*, w: *W nurcie polskiej mariologii*, Częstochowa-Lublin 2008, 162.

² B. FERDEK, *Nasza Siostra – Córka i Matką Pana*, Świdnica 2007, 163.

³ J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, Kraków-Warszawa 1986, 89.

⁴ UR 10.

⁵ TAMŻE.

⁶ TAMŻE, 11.

*i prościej w taki sposób i w takim języku, aby bracia odłączeni mogli ją właściwie zrozumieć*⁷; przy czym należy porównywać doktryny pamiętając o hierarchii prawd nauki katolickiej⁸.

Po Soborze wraz z teologią na drogę ekumenizmu weszła mariologia. Jak wygląda ta ekumeniczna droga polskiej mariologii po II Soborze Watykańskim?

Źródłami, które pomogą w odpowiedzi na to pytanie, będą wybrane prace Stanisława Celestyna Napiórkowskiego oraz publikacje z kwartalnika *Salvatoris Mater* oraz *Biblioteki Mariologicznej* Polskiego Towarzystwa Mariologicznego.

1. Prawidłowo, a nie polemicznie

Przedsoborowa mariologia spełniała rolę oręża w polemicznej walce z protestantami. Doprowadziło to do wyizolowania mariologii od pozostałych traktatów. Sprawiało to wrażenie, że najważniejsze są dogmaty mariologiczne. Aby mariologia była wykładana „prawidłowo, a nie polemicznie”, Stanisław Celestyn Napiórkowski postawił postulat uprawiania mariologii w kontekście chrystologii, pneumatologii i eklezjologii.

Poprzez swoje macierzyństwo Maryja jest powiązana z Chrystusem, który stanowi centrum historii zbawienia. Jako *Theotokos* Bóg umieścił Ją w centrum historii zbawienia. W świetle tytułu *Theotokos* należy interpretować wszystkie nadawane Jej tytuły. Przykładowo, tytuł *Pośredniczka łask* można przyjąć tylko w tym znaczeniu, że urodziła Syna Boga, który jest źródłem wszelkich łask. Nie można natomiast akceptować tezy, że Bóg zsyła wszelkie łaski przez ręce Maryi.

W teologii istniała „pustka pneumatologiczna”, którą próbowano zappełnić Maryją. Tymczasem to Duch Święty uczynił Ją *Theotokos* i dlatego nie można Jej zrozumieć bez ukazywania związku z Duchem Świętym⁹.

Maryja jest członkiem Kościoła, członkiem – typem Kościoła oraz członkiem – Matką członków Kościoła. Maryja jest członkiem Kościoła jako Matka Jezusa. Łaska, która uczyniła Ją *Theotokos*, jest porównywalna z łaską chrztu, który udziela przynależności do Ciała Chrystusa. Maryja jest członkiem-typem Kościoła, bo w Niej urzeczywistnia się

⁷ TAMŻE.

⁸ TAMŻE.

⁹ Zob. M. SANIEWSKI, *Postulat S. C. Napiórkowskiego OFM Conv. uprawiania „mariologii w kontekście”*, w: *W nurcie polskiej mariologii...*, 75-92.

Kościół w sposób wzorcowy. Maryja jest członkiem-Matką członków Kościoła, bo Jej macierzyństwo w stosunku do Głowy Kościoła przedłuża się na członków Kościoła¹⁰.

Uprawianie mariologii w kontekście chrystologii, pneumatologii i eklezjologii umożliwiło przejście od mariologii wyodrębnionej z całości teologii i skupionej wyłącznie na Maryi do teologii maryjnej włączonej w misterium Chrystusa, Ducha Świętego i Kościoła. Taka przebudowa mariologii skutecznie likwiduje jej wyizolowanie od innych traktatów i tym samym usuwa jej podstawowe błędy, takie jak np. przypisywanie Maryi przymiotów i funkcji przysługujących Chrystusowi i Duchowi Świętemu, przeciwstawianie dobroci Maryi surowości Syna i stawianie Jej ponad Kościołem. Te błędy rodziły *ekumeniczne problemy* lub *zastrzeżenia*, które dzieliły chrześcijan, potęgując tym samym paradoks: Jezus łączy, a Jego Matka – dzieli. Refleksja nad Matką Pana w kontekście chrystologii, pneumatologii i eklezjologii uczyniła mariologię bardziej prawidłową, a mniej polemiczną i tym samym bardziej ekumeniczną.

2. Z pełną jasnością unikać fałszywego irenizmu

Fałszywy irenizm jest zawsze aktualną pokusą, przed którą stoi ruch ekumeniczny. Polega on na przemilczaniu lub ignorowaniu w sferze doktryny tego, co ma charakter dzielący. Przed pokusą fałszywego irenizmu stanęła również mariologia. Skoro ona dzieli chrześcijan, to najlepiej byłoby umieścić ją w jakimś „grobie pamięci”. Tymczasem: *Jeśli [...] nie ma kwestii spornej, to nie ma też stron, które miałyby prowadzić dialog i nie ma też przedmiotu, na którym dialog miałby się koncentrować. Nie ma też potrzeby mówienia czy uprawiania ekumenizmu, bo wszyscy są zgodni*¹¹. Odrzucenie pokusy irenizmu musi iść jednak w parze z pełną jasnością mariologicznego wykładu. Taką jasność można osiągnąć, ukazując biblijne i patrystyczne korzenie mariologii. Pomocą w jasnym wykładzie mariologii mogą być również współczesne wypowiedzi Magisterium Kościoła.

Mariologii dotyczy również zasada: „Im więcej Biblii, tym mniej podziałów”¹². *Biblijne [...] spojrzenie na Matkę Jezusa jest pierwszym*

¹⁰ Zob. T. SIUDY, *Maryja jako najznamienszy członek Kościoła w świetle współczesnej myśli teologicznej*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 60-73.

¹¹ W. ZYCIŃSKI, *50 lat dogmatu o Wniebowzięciu Maryi. Ekumeniczne wątpliwości i nadzieje*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, Częstochowa-Niepokalanów 2001, 121.

¹² M. CZAJKOWSKI, *Biblijna droga dialogu o Matce Jezusa*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 11.

*i koniecznym krokiem na drodze dialogu ekumenicznego na Jej temat*¹³. W konsekwencji trzeba ukazywać biblijne korzenie dogmatów o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu. W związku z setną rocznicą ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu ożywiła się dyskusja nad kwestią, czy świadectwo Protoewangelii, na które powołał się Pius IX w bulli *Ineffabilis Deus*, stanowi autentyczny argument biblijny na rzecz dogmatu. Gdyby przyjąć, że sens dosłowny to nie tylko dosłowny sens tekstu, ale to sens zamierzony przez Ducha Świętego odkrywany przez Tradycję, to można przyjąć, że w Protoewangelii sens mariologiczny jest dosłowny. Takie stanowisko nie przekreśla jednak dalszych badań tej kwestii¹⁴.

Jasność mariologii nadają odwołania do Ojców Kościoła. Przykładem może być patrystyczne ujmowanie dogmatu o Dziewictwie Maryi. Maryja przed poczęciem swojego Syna była dziewicą w porządku przyrodzonym. Aby stać się Matką Pana, potrzebowała dziewictwa wyższego porządku, które obejmowałoby Jej duszę i ciało. Dlatego otrzymała łaskę dziewictwa odzwierciedlającego dziewictwo Boga Ojca. Tak jak Ojciec w sposób dziewiczy zrodził swojego Syna, tak również Maryja w sposób dziewiczy zrodziła Jednorodzonego Syna Bożego, który stał się Człowiekiem¹⁵. Ważnym świadkiem rozwijającej się refleksji nad tajemnicą Maryi w Tradycji Wschodniej jest Epifaniusz z Salaminy, który w luterkańskiej ortodoksji XVI i XVII wieku uchodził za przeciwnika kultu maryjnego. Od niego pochodzi wypowiedź: *Nie ma potrzeby, aby czcić świętych ponad konieczną miarę, lecz należy oddawać cześć ich Panu [...]. Maryja ani nie jest Bogiem, ani nie posiada ciała z nieba, lecz poczęte z męża i niewiasty [...]. Niech z kolei nikt nie zachowuje się też zuchwale, znieważając świętą Dziewicę*¹⁶. Epifaniusz jest jednym z pierwszych świadków przekonania, że Maryja nie umarła. Dał temu wyraz w dziele *Ankyrotos*. Wyraża w nim również myśl, że sam Chrystus dokonuje Wcielenia: *On formuje na nowo siebie samego w tym, co On sam uformował*. W stworzeniu człowieczeństwa Chrystusa łączy się więc ze sobą pierwsze i drugie stworzenie, stary porządek stworzenia i nowy porządek odkupienia i zbawienia. Według Epifaniusza, Maryja aktywnie uczestniczy w tajemnicy Wcielenia. Ten fakt decyduje o Jej wyjątkowości. Mariologia Epifaniusza inspiruje do podjęcia szerszego problemu,

¹³ TAMŻE, 30.

¹⁴ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Biblijne podstawy nauki o niepokalanym poczęciu. Bilans stulecia – przyczynek do historii egzegezy*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 1, 21-37.

¹⁵ Zob. B. KOCHANIEWICZ, *Dziewictwo Boga – dziewictwo Maryi w ujęciu niektórych Ojców Kościoła*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 102-116.

¹⁶ *Teksty teologiczne. Mariologia* (oprac. F. Courth), red. E. ADAMKIAK, Poznań 2005, 78.

jakim jest współdziałanie człowieka z łaską. Ten problem kryje w sobie *ekumeniczne zastrzeżenia*. Z wypowiedzi Epifaniusza wynika, że Maryja jest paradygmatem współdziałania człowieka z łaską Bożą¹⁷.

Dla jasnego wykładu mariologii inspirujące mogą być wypowiedzi bł. Jana Pawła II, które podkreślają, że Maryja jest obdarowana łaską. Pełnia łaski Maryi nie jest właściwością Jej samej, lecz darem Boga. Przejawem tego daru jest Jej Niepokalane Poczęcie, które papież interpretuje w świetle Pawłowego hymnu z *Listu do Efezjan: Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (Ef 1, 3-7). Maryja już została nappełniona wszelkim błogosławieństwem na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim została wybrana przed założeniem świata, aby już być świętą i nieskalaną przed obliczem Boga jako Matka Jego świętego i nieskalanego Syna. W Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* bł. Jan Paweł II używa sformułowania „z Maryją” w odniesieniu do Chrystusa, pisząc o wspominaniu Chrystusa z Maryją, upodabnianiu się do Chrystusa z Maryją, proszeniu Chrystusa z Maryją, głoszeniu Chrystusa z Maryją, uczeniu się Chrystusa z Maryją, poznawaniu Chrystusa z Maryją. Maryja żyje bowiem wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa. To ściśle złączenie drogi Maryi z Chrystusem ukazuje różaniec¹⁸. Wypowiedzi Jana Pawła II inspirują do zajęcia się biblijnymi podstawami „nowych” dogmatów maryjnych, do wpisywania Maryi w tajemnicę działania łaski Bożej oraz do uczynienia z litery „w” metodologicznej zasady mariologii.

Mariologia polska, odwołując się do Biblii, do Ojców Kościoła oraz do licznych wypowiedzi Jana Pawła II uczyniła swój wykład o Matce Pana bardziej jasnym i tym samym bardziej ekumenicznym.

3. Głębia i prostota oraz język umożliwiający właściwe zrozumienie

Polska mariologia wypracowała nowe pomysły dotyczące Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Matki Pana, czyli tzw. „nowych” do-

¹⁷ J. KRÓLIKOWSKI, *Wyjątkowość Maryi w mariologii Ojców greckich jako źródło inspiracji ekumenicznych*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 4, 159-174.

¹⁸ Zob. W. ŻYCIŃSKI, *Perspektywy ekumeniczne mariologii Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003) nr 3, 166-178.

gmatów ogłoszonych po Reformacji i budzących najwięcej *ekumenicznych zastrzeżeń*.

Niepokalane Poczęcie Matki Pana można zreinterpretować jako doskonalsze usprawiedliwienie. Usprawiedliwienie jest nie tylko odpuszczeniem grzechów, ale także wewnętrznym odrodzeniem człowieka. Łaska zachowała Maryję od grzechu, także tego pierworodnego, i uczyniła ją *Panagią* – całą Świętą, i to od zarania Jej życia. Maryja jakby pokazuje możliwości łaski usprawiedliwienia¹⁹.

Maryja wzięta do nieba jest pierwszym człowiekiem, na którego zostało rozszerzone Zmartwychwstanie Jezusa. Wniebowzięcie jest antycypacją powszechnego zmartwychwstania umarłych²⁰. Inspiracją do takiego ujmowania Wniebowzięcia jest wypowiedź Jana Pawła II: *Aby być uczestnikiem zmartwychwstania Chrystusa, Maryja musiała przede wszystkim dzielić z Nim śmierć*²¹. Wniebowzięcie jest więc udziałem Maryi w paschalnym wydarzeniu Jezusa – Jego przejściu przez śmierć do Zmartwychwstania. Było ono dziełem łaski, jak na to wskazał papież: *Przejście z tego życia do drugiego było dla Maryi dojrzeniem łaski w chwale*²². W ciele Maryi obraz Boży został dopełniony przez bezpośrednią więź z Jezusem Chrystusem. Zarówno Jej macierzyństwo, jak i Jej dziewictwo jest znakiem i sposobem mówienia o ostatecznym spełnieniu. Przyjście Boga do Maryi w wydarzeniu Wcielenia było dla Niej tym, co refleksja teologiczna umieszcza dopiero w tajemnicy Paruzji. Już wtedy został Jej jakby zaszczepiony załazek zmartwychwstania, który przybrał realny kształt w wydarzeniu Wniebowzięcia, czyli zmartwychwstania Maryi²³.

Nowe pomysły polskich teologów odnośnie do Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Matki Pana odczytują „nowe” dogmaty maryjne w kluczu łaski i nadziei, wpisując je tym samym w charytologię i eschatologię. Umożliwia to głębsze zrozumienie tych dogmatów i w konsekwencji można mówić o *ekumenicznym powiązaniu*. To *ekumeniczne powiązanie* oznacza teologiczne pogłębienie jakiegoś stanowiska będą-

¹⁹ B. FERDEK, *Nasza Siostra – Córka i Matką Pana...*, 182; por. TENŻE, *Duch Boży nad wodami Renu. Refleksje nad ścieżkami nadreńskiej pneumatologii*, Wrocław 2010, 104.

²⁰ Zob. W. ZYCIŃSKI, *50 lat dogmatu o Wniebowzięciu Maryi. Ekumeniczne wątpliwości i nadzieje*, w: *Mariologia na przełomie wieków...*, 117-129.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Katecheza o śmierci Matki Bożej*, w: *Mariologia na przełomie wieków...*, 112.

²² TAMŻE.

²³ P. LISZKA, *Najświętsza Maryja, Dziewica i Oblubienica*, „*Salvatoris Mater*” 4(2002) nr 1, 60-61.

cego przedmiotem polemik, aby otworzyć je na zrozumienie przez drugą stronę, która nie zgadza się z tym stanowiskiem.

4. Porównywać doktryny pamiętając o hierarchii prawd nauki katolickiej

Polska mariologia dokonała recepcji osiągnięć dialogów ekumenicznych dotyczących Matki Pana²⁴, które przynoszą również porównania doktryn. Szczególną uwagę poświęcają polscy teologowie *Grupy z Dombes*. Próbuje rozwijać aspekty merytoryczne i formalne tych osiągnięć. Dotyczy to np. objawień prywatnych, które są nazywane: „pozytywnie opatrnościowymi wydarzeniami”, „poznawalnymi znakami Bożej obecności”, „źródłem życiowej pociechy”. Nie uzasadniają one jednak wiary, lecz jej służą. Trzeba je odróżnić od Bożego Objawienia i określać jako maryjne „ukazywania się” lub „zjawienia”²⁵. Polscy teologowie przejmują również ekumeniczną metodę, która dochodzi do głosu w dokumentach zawierających porozumienia osiągnięte w dialogach o Matce Pana. Dwoma zasadniczymi elementami stosowanej w tych dialogach metody są: *koncentracja chrystologiczna*, czyli odnoszenie każdej mariologicznej kwestii do dogmatu o Wcieleniu i Odkupieniu, oraz *koncentracja dogmatyczna*, czyli konstruowanie wypowiedzi mariologicznej w kontekście innych prawd wiary²⁶. W metodzie tej dochodzi do głosu hierarchia prawd. Refleksja polskich teologów nad merytorycznymi i formalnymi osiągnięciami dialogów o Matce Pana wpisuje się w jedno z głównych zadań ekumenizmu, jakim jest recepcja. Według Jana Pawła II: *Podczas gdy dialog toczy się dalej, podejmując nowe zagadnienia lub rozwijając się na głębszych poziomach, stajemy przed kolejnym zadaniem: jak przyswoić sobie rezultaty osiągnięte do tej pory? Nie mogą one pozostać jedynie deklaracjami Komisji dwustronnych, ale muszą się stać dziedzictwem wszystkich. [...] Tak więc przyswojenie rezultatów dialogu wymaga przeprowadzenia rozległego i dokładnego procesu krytycznego, który podda je analizie i wnikliwie oceni ich zgodność z Tradycją wiary, przejętą od Apostołów i obecną w życiu wspólnoty wierzą-*

²⁴ Zob. J. KUMALA, *Recepcja maryjnego dokumentu Grupy z Dombes*. Bibliografia, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 4, 411-416.

²⁵ Zob. R. OBARSKI, *Objawienia maryjne w świetle maryjnych dokumentów ekumenicznych (Komisja Katolicko-Luterańska w USA, Grupa z Dombes, Komisja ARCIC)*, „*Salvatoris Mater*” 11(2009) nr 1, 294-308.

²⁶ Zob. TENŹE, *Metoda teologiczna „Grupy z Dombes” – implikacje dla współczesnej mariologii*, „*Salvatoris Mater*” 7(2005) nr 3-4, 329-364.

*cych, zgromadzonych wokół Biskupa, swego prawowitego Pasterza*²⁷. Polscy teologowie, dokonując recepcji rezultatów dialogu, poddają je analizie i wnikliwej ocenie²⁸.

W metodzie ekumenicznej stosowanej w dialogach o Matce Pana dochodzi do głosu hierarchia prawd, czyli zasada interpretowania prawd wiary w oparciu o ich powiązanie z centralną tajemnicą wiary – objawieniem Trójcy Świętej przez Chrystusa. W świetle tak rozumianej hierarchii prawd teologowie polscy reinterpretują zwłaszcza te elementy mariologii, które budzą *ekumeniczne zastrzeżenia*. Takie zastrzeżenie budzi wzywaniem Maryi, które sugeruje jakieś pośrednictwo Maryi obok jedyne go pośrednictwa Jezusa Chrystusa. Musi to budzić sprzeciw jako niezgodne ze świadectwem Biblii o jedynym Pośredniku Jezusie Chrystusie (1 Tm 2, 5). Mając naturę Boską i ludzką, jest On od strony ontologicznej predestynowany do bycia pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Jeżeli chce się mówić o jakimś pośrednictwie Maryi, to musi ono być wpisane w jedyne pośrednictwo Jezusa. Polscy teologowie rozwijają myśl Jana Pawła II o macierzyńskim pośrednictwie Maryi *per participationem*. Źródłem pośrednictwa Maryi jest jedyne pośrednictwo Jezusa. Temu pośrednictwu jest podporządkowane pośrednictwo Maryi²⁹.

Rozwinięciem tak rozumianego pośrednictwa Maryi jest zasada *Per Jesum ad Mariam*. Formułę tę należy interpretować w aspekcie poznawczym i egzystencjalnym. Skoro Chrystus jest kluczem do zrozumienia tajemnicy człowieka, to jest również kluczem do zrozumienia Maryi. Skoro zaś ukrzyżowany Jezus zechciał dać swoją Matkę tym, którzy będą członkami Jego Ciała – Kościoła, to z Jego woli Kościół posiada również wymiar maryjny. Zasady *Per Jesum ad Mariam* nie można jednak interpretować w takim sensie, jakoby Jezus miał się wstawiać za wierzącymi do swojej Matki. Formuła ta chce powiedzieć tylko, że wstawiennictwo Maryi musi być poprawnie interpretowane w świetle misterium Chrystusa³⁰.

Formuła *Per Jesum ad Mariam* powinna być dopełniona formułą *Per Spiritum Sanctum ad Mariam*. Maryja jest wpisana w misterium Ducha Świętego. Największe ingerencje Ducha Świętego w historię zbawienia

²⁷ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint* (25.05.1995), 80.

²⁸ Zob. J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia według Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 266-299.

²⁹ Zob. W. ŻYCIŃSKI, *Perspektywy ekumeniczne mariologii Jana Pawła II...*, 170-172.

³⁰ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Ja, Służebnica Pana*, Lublin 2009, 173-201; *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Licheń, 26-27 października 2002 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Częstochowa-Licheń 2002.

dokonały się w wydarzeniach: Wcielenia i Pięćdziesiątnicy. W obydwu tych wydarzeniach bierze udział Maryja i dlatego też misterium Ducha Świętego rzuca światło na Matkę Pana. Duch Święty nie wstawia się u Matki Pana za ludźmi, ale wstawiennictwo Maryi musi być interpretowane w świetle misterium Ducha Świętego³¹. Wstawiennictwo Maryi musi być więc interpretowane w świetle misterium Chrystusa i Ducha Świętego. Litera „w” musi być metodologiczną zasadą interpretacji wstawiennictwa Maryi, jak i wszelkiej refleksji teologicznej nad Matką Pana. Ta metodologiczna zasada nadaje tej refleksji wymiar ekumeniczny.

Wstawiennictwo Maryi zinterpretowane w świetle misterium Chrystusa i Ducha Świętego rodzi problem wzywania Maryi. Za odważny, ale teologicznie poprawny postulat należy uznać rezygnację z takich wyrażań jak „modlitwa do Maryi”³². Nie można bowiem Maryi przypisywać mocy spełniania prośb. Jest Ona tylko Orędowniczką. Do Niej również trzeba odnieść to, o czym pisał św. Tomasz z Akwinu: *W dwojakim celu zanosimy do kogoś modlitwy: 1) by sam przez się spełnił nasze prośby; 2) by wyjednał nam ich spełnienie. W pierwszy sposób modlimy się jedynie do Boga, gdyż wszystkie nasze modlitwy powinny mieć za przedmiot osiągnięcie łaski i wiecznej chwały, którą tylko Bóg może nam dać [...]. Natomiast w drugi sposób zwracamy się z modlitwą do Aniołów i świętych ludzi nie po to, by przez nich Bóg poznał nasze prośby, lecz by za ich wstawiennictwem i przez ich zasługi prośby nasze stały się skuteczne*³³. Postulat rezygnacji z takich wyrażań jak „modlitwa do Maryi” odpowiada liturgii, która nigdy nie zwraca się wprost do Maryi, lecz kieruje modlitwy do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Natomiast Matka Pana jest wspomniana w liturgii ze czcią. Liturgia dostarcza więc argumentu za tym, aby litera „w” była metodologiczną zasadą interpretacji wstawiennictwa Maryi, jak i wszelkiej refleksji teologicznej nad Matką Pana.

Reinterpretacja wstawiennictwa Maryi za pomocą formuł: *Per Jesum ad Mariam, Per Spiritum Sanctum ad Mariam* jest przykładem zastosowania hierarchii prawd. Wstawiennictwo Maryi zostało wpisane w dogmaty: chrystologiczny i pneumatologiczny, przez co zostało zreinterpretowane. Ta nowa reinterpretacja wstawiennictwa Maryi ma znacze-

³¹ Zob. G. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006; K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam*, Lublin 2000.

³² E. ADAMIAK, *Communio sanctorum. Zarys ekumenicznie zorientowanej dogmatycznej teologii świętych obcowania*, Poznań 2011, 183.

³³ TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna* 2-2, 83/4.

nie ekumeniczne. Pokazuje bowiem, że wstawiennictwo Maryi nie jest czymś konkurencyjnym wobec jedynego pośrednictwa Jezusa Chrystusa, lecz jest Jemu podporządkowane i dlatego go nie umniejsza.

Zasada hierarchii prawd powinna być odniesiona również do samych dogmatów maryjnych. Pierwszym i najważniejszym dogmatem maryjnym musi być prawda o Bożym macierzyństwie Maryi. Ten dogmat rozstrzyga o Jej jedynym i nieporównywalnym związku z Jezusem Chrystusem. Natomiast dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu dotyczą dwóch progów Jej życia: początku i finału. Obydwa te wydarzenia są dziełem łaski. Są bardziej *doktryną o doktrynie*, czyli ilustracją możliwości łaski Bożej. Natomiast dogmaty: o Bożym macierzyństwie i dziewictwie Maryi są dogmatami chrystologicznymi, broniącymi prawdy o Bóstwie Jezusa Chrystusa³⁴. Pierwszeństwo dogmatu o Bożym macierzyństwie i dziewictwie Maryi ma znaczenie ekumeniczne, ponieważ Reformacja nie miała zastrzeżeń do tych dwóch istniejących wtedy dogmatów maryjnych.

Recepcja osiągnięć dialogów ekumenicznych i stosowanie zasady hierarchii prawd uczyniło mariologię polską bardziej ekumeniczną.

5. Podsumowanie

Mariologia polska doby posoborowej weszła na drogę ekumenizmu. Na serio potraktowała postulaty *Dekretu o ekumenizmie* skierowane do teologii. Przyjmując je, stała się mariologią wykładaną prawidłowo, z pełną jasnością, unikającą polemik, ale też fałszywego irenizmu. Została pogłębiona i wyłożona w języku umożliwiającym jej właściwe zrozumienie. Dokonała porównania doktryn, pamiętając o hierarchii prawd nauki katolickiej.

Mariologia polska uniknęła jednostronnej posoborowej krytyki, która zatracala podziw i zapal w stosunku do Maryi, przyczyniając się do odsunięcia w cień postaci Maryi w teologii i życiu Kościoła³⁵. Joseph Ratzinger wprost pisze o *głębokim kryzysie, w jaki w latach posoborowych popadło myślenie i mówienie o Maryi i z Maryją*³⁶. Głównie ze względu na ekumenizm chciano wyprzedzać *depositum fidei* o Mat-

³⁴ Zob. S. PAWŁOWSKI, *Zasada „hierarchii” prawd w dialogu o Matce Pana*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 71-90.

³⁵ R. LAURENTIN, *Stanisław Napiórkowski. Teologiczna kariera w świetle Soboru...*, 162.

³⁶ J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, Kraków 2007, 15.

ce Pana, widząc w nim przeszkodę na drodze ekumenicznego pojednania. Tymczasem odpowiedzią na adresowane do teologii postulatory *Dekretu o ekumenizmie* nie może być rezygnacja z mariologii, lecz jej ekumeniczny wykład. Udało się to osiągnąć polskiej mariologii. Podjęła się ona trudnego zadania ekumenicznej przebudowy. Odrzuciła pokusę łatwego zadania – totalnej krytyki dawnej mariologii, prowadzącej w efekcie do rezygnacji z mariologii. Polska mariologia nie uległa trzem posoborowym pokusom: hiperpoprawności teologicznej, która przesuwa mariologię na margines, motywując to względami ekumenicznymi; redukcjonizmowi teologicznemu, który usuwa z mariologii elementy nieodpowiadające mentalności współczesnego człowieka, np. *virginitas in partu*; odsyłaniu mariologii do pobożności ludowej³⁷.

Dawna mariologia niosła ze sobą *ekumeniczne zastrzeżenia*, czyli była czynnikiem dzielącym chrześcijan, zwłaszcza protestantów i katolików, do tego stopnia, że uchodziła za znak podziałów konfesyjnych, tak jakby istotą Reformacji był spór o Matkę Pana. Zapominano o tym, że Marcin Luter nie miał zastrzeżeń do dwóch istniejących wtedy dogmatów maryjnych: o dziewictwie i Bożym macierzyństwie. W związku z tym wśród dokumentów Soboru Trydenckiego nie ma takiego, który byłby w całości poświęcony Maryi. Polska mariologia uprawiana według postulatów *Dekretu o ekumenizmie* przeszła od stanu *ekumenicznych zastrzeżeń* do stanu *ekumenicznych powiązań*.

Ekumenicznie wykładana mariologia nie znajduje jednak recepcji w mariologii parafialnej i ludowej, w której dominują opowieści apokryficzne, objawienia prywatne i twórcza fantazja³⁸. Osobnym problemem jest „jasnogórskie kidnaperstwo”, polegające na propagowaniu jasnogórskiej ikony z samą tylko głową Matki Bożej bez Pana Jezusa. Jest to pomysł oburzająco sprzeczny z ekumeniczną mariologią, która za bł. Janem Pawłem II uczy ukazywania Matki Pana w tajemnicy Chrystusa. Oddzielenie Dziecka od Matki widoczne jest podczas peregrynacji, kiedy to kaznodzieje z reguły witają i żegnają Maryję, nie wspominając o Jej Synu, którego Córą w porządku łaski jest Maryja³⁹. Wiele jeszcze innych form polskiej pobożności „razi uszy” chrześcijan innych wyznań, a nawet ośmiesza chrześcijaństwo, stawiając je na granicy pogaństwa. Katolicy nie powinni bezkrytycznie wyznawać zasady: *O Ma-*

³⁷ G. BARTOSIK, *Tożsamość mariologa/wykladowcy mariologii*, „Salvatoris Mater” 12(2010) nr 1-2, 222-223.

³⁸ Zob. W. ŻYCIŃSKI, *Jaka mariologia na polskiej drodze maryjnej dzisiaj?*, w: *Na polskiej drodze maryjnej*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, Częstochowa-Pasierbiec 2007, 139-151.

³⁹ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Ja, Służebnica Pana...*, 184.

ryi nigdy dosyć. O Maryi nigdy dosyć, ale poprawnie, tak jak nigdy dosyć, ale poprawnie, o Chrystusie. Niekatolicy nie mogą zaś bezkrytycznie wyznawać zasady milczenia lub powściągliwości w kwestii Maryi. Milczenie o Matce Pana jest tak samo niewłaściwe, jak gadulstwo⁴⁰. Duszpasterstwu maryjnemu nie służy wznawianie przedsoborowej literatury pobożnościowej. Kryje ona szereg określeń, które są rażąco sprzeczne z ekumeniczną mariologią, i oczywiście z prawdą – taką kwestią są np. „łaski Maryi”. Aby Maryja mogła posiadać swoje własne łaski, musiała by być ich źródłem, czyli Bogiem⁴¹.

Ekumenicznie przemyślana mariologia ma znaczenie dla dialogu ekumenicznego o Matce Pana. Pokazuje ona, że „protestancki protest” okazał się łaską przyzywającą do przemyślenia mariologii. To ekumeniczne przemyślenie mariologii może być również łaską dla środowiska protestanckiego, inspirując je do odkrycia Matki Pana, o której jest mowa w liturgicznej agendzie luterańskiej. W *Śpiewniku ewangelickim*, którym posługują się polscy luteranie, zaznaczone są trzy święta maryjne: Oczyszczenie Maryi Panny (2 lutego), Dzień Zwiastowania Maryi Pannie (25 marca), Dzień Nawiedzenia Maryi Panny (2 lipca)⁴². W części zatytułowanej „Wprowadzenie do nabożeństwa” znajduje się wyjaśnienie dotyczące barw liturgicznych, wśród których jest również kolor niebieski. Według komentarza: *Kolor niebieski – to również kolor czystości i niewinności, używany nieraz w Święta Marii Panny*⁴³. W luterańskiej agendzie liturgicznej nie brakuje więc odniesień do Matki Pana, które można nazwać „kielkowaniem” Jej obecności. Skoro polska mariologia w ciągu posoborowego okresu przeszła od stanu *ekumenicznych zastrzeżeń* do stanu *ekumenicznych powiązań*, to można mieć nadzieję, że w ciągu kolejnego półwiecza dialog luterańsko-katolicki o Matce Pana zakończy się stwierdzeniem: *Tak rzeczywiście jest: pod pewnym zasadniczym względem – Christus solus – i nikt inny: Tylko On jest źródłem naszego ocalenia i łaski, i nadziei, i nowego życia. Jeśli natomiast chodzi o sposób, w jaki nas ratuje, usprawiedliwia, zbawia, odnawia..., to sięga po różne instrumenty, którymi się raczy posługiwać: po słowo Boże, którym budzi wiarę, po serce i usta kaznodziei, po ręce szafarza sakramentów, po serce matki, która miłością otwiera dziecko na miłość Boga – Miłości, po pełne różnych nędz struktury Kościołów [...]..., po Miriam z Nazaretu,*

⁴⁰ W. ŻYCIŃSKI, *Między wiarą a pobożnością. Ekumeniczny wymiar duszpasterstwa maryjnego w Polsce*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 342-355.

⁴¹ Zob. D. MASTALSKA, *Predsoborowe rozważania*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 315-335.

⁴² *Śpiewnik ewangelicki*, Bielsko-Biała 2002, 1446-1451.

⁴³ TAMŻE, 1297.

*by z wiarą przyjęła Słowo i po macierzyńsku Mu służyła. Mój Chrystus zawsze jest sam i nigdy sam*⁴⁴. Przyjęcie takiego stanowiska na gruncie mariologii oznaczałoby przejście od stanu *ekumenicznych powiązań* do stanu *ekumenicznego współbrzmienia*, czyli wspólnej wiary wyznawanej przez protestantów i katolików na gruncie mariologii.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Katedralny 6
PL - 50-329 Wrocław

e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl

La dimensione ecumenica della mariologia polacca dopoconciliare

(Riassunto)

La mariologia dopo il Concilio segue il cammino ecumenico della teologia della Chiesa cattolica. In che modo si verifica questa riflessione ecumenica nella mariologia polacca dopo il Concilio?

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) Presentare il mistero di Maria in modo adeguato all'insegnamento della Chiesa, ma non polemicamente; 2) Senza falso irenismo (l'importanza della prospettiva biblica, patristica); 3) Il linguaggio nuovo per comprendere meglio il mistero di Maria; 4) Il dialogo nel contesto del principio sulla gerarchia delle verità.

⁴⁴ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Ja, Służebnica Pana...*, 249-250.